

# Zbigniew Ciosek

---

## Odkrywanie tożsamości narodowej poprzez badanie dyskursu medialnego

---

Łódzkie Studia Teologiczne 23/1, 9-24

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZBIGNIEW CIOSEK

*Instytut Politologii UKSW, Warszawa*

## ODKRYWANIE TOŻSAMOŚCI NARODOWEJ POPRAZECZ BADANIE DISKURSU MEDIALNEGO

**Słowa kluczowe:** czynnik narodowy w stosunkach międzynarodowych, definicja tożsamości narodowej, obraz innego (sąsiada), konstruowanie tożsamości, dyskurs tożsamościowy, metody badania dyskursu

1. Czynnik narodowy w stosunkach międzynarodowych. 2. Definicja tożsamości narodowej. 3. Obraz innego (sąsiada). 4. Tożsamość w trakcie tworzenia a tożsamość ukształtowana. 5. Tożsamość narodu wewnętrznie rozdrobnionego a tożsamość narodu spójnego. 6. Definicja dyskursu tożsamościowego. 7. Metody badania dyskursu. 8. Badanie dyskursu tożsamościowego jako narzędzie poznawania tożsamości narodowej

### 1. CZYNNIK NARODOWY W STOSUNKACH MIĘDZYNARODOWYCH

Od czasu pokoju westfalskiego (1648) podstawą ładu międzynarodowego w Europie zaczęły stawać się suwerenne państwa, w toku dalszych przemian ukształtował się ład oparty na państwach narodowych<sup>1</sup>. Marksisci proponowali wprawdzie konstrukcje dowodzące, iż lojalność narodowa może być zastąpiona przez lojalność wobec całej ludzkości<sup>2</sup>, jednak nie zostały one przyjęte przez większość badaczy; jak zauważa J. Kukułka, „świat jest bowiem zróżnicowany głównie pod względem narodowym”<sup>3</sup>. Badacze są zasadniczo zgodni co do tego, że czynnik narodowy odgrywa istotną rolę w stosunkach międzynarodowych, zwracają jednak uwagę na to, że jest on w wielu aspektach trudny do badania, gdyż odnosi się do subiektywnych kryteriów (jak poczucie przynależności narodowej, tożsamość narodowa).

<sup>1</sup> *Globalizacja polityki światowej: wprowadzenie do stosunków międzynarodowych*, red. J. Baylis, S. Smith przy współpracy P. Owens, Kraków 2008, 198.

<sup>2</sup> S. Burchill (i inni), *Teoria stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2006, 182–183.

<sup>3</sup> J. Kukułka, *Wstęp do nauki o stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 2003, 56.

Kształtowanie się narodu jest procesem długotrwałym, w którego toku następuje integracja etniczna, polityczna i społeczna oraz tworzą się i umacniają więzi narodowe. Procesy kształtowania się nowożytnych narodów rozpoczęły się w Europie Zachodniej w XVII w., w reszcie państw europejskich w XVIII w., w Ameryce w XIX i XX w., a w państwach Azji, Afryki i Oceanii w XX w. – głównie zaś w epoce dekolonizacji<sup>4</sup>. Kształtowanie się narodów nie było procesem żywiołowym – jego inicjatorami były panujące w poszczególnych państwach dynastie, które w celu wzmocnienia swojej władzy dążyły do ich językowej, kulturowej i organizacyjnej jednolitości. Należy także zauważyć, że choć europejski model państwa narodowego upowszechnił się współcześnie na całym świecie, to skala spójności (językowej, tożsamościowej, narodowościowej) wielu państw Azji czy Afryki jest nieporównywalna do europejskich odpowiedników<sup>5</sup>.

Jak zauważa J. Bryła: „rzadkością są państwa jednorodnie narodowościowo, bowiem granice państw nie pokrywają się z granicami zasiedlenia narodowego. [...] Wielonarodowościowy charakter państwa lub występowanie silnej mniejszości może być przyczyną problemów wewnętrznych, często zasilanych z zewnątrz, oraz problemów w stosunkach z sąsiadami”<sup>6</sup> zaś „spoistość, zwartość narodowa państw wielonarodowych jest istotnym czynnikiem wzmacniającym siłę państwa w stosunkach międzynarodowych”<sup>7</sup>.

J. Stefanowicz stwierdza natomiast, że istnienie mniejszości narodowej immanentnie wiąże się z zagrożeniem bezpieczeństwa państwa i porządku międzynarodowego<sup>8</sup>, mniejszości narodowe bowiem wiążą się z groźbą wystąpienia konfliktu etnicznego, który z kolei może prowadzić do lokalnych zatargów, w których kraj zamieszkiwania mniejszości uczestniczy jako rozjemca lub pacyfikator, wojny domowej, w której mniejszość walczy o odłączenie się od państwa, czy też wojny domowej wpieranej przez państwo pochodzenia danej mniejszości (*irredenta*)<sup>9</sup>. Aby uniknąć problemów związanych z występowaniem mniejszości narodowych, państwa uciekają się do różnych działań. Jako najczęściej stosowane J. Bryła wymienia: zapewnienie mniejszościom narodowym ochrony prawnej pod auspicjami organizacji międzynarodowych (od Ligi Narodów poczynając), przesiedlenia lub wymiany ludności, przyznanie autonomii o różnym charakterze i zasięgu<sup>10</sup>.

## 2. DEFINICJA TOŻSAMOŚCI NARODOWEJ

Rozpoczynając dyskusję na temat tożsamości czy szerzej tożsamości narodowej, należy uzmysłowić sobie, że pojęcie tożsamości, jakkolwiek w ostatnich dziesięcioleciach bardzo często używane w naukach społecznych lub jak twierdzą nie-

<sup>4</sup> *Międzynarodowe stosunki polityczne*, red. nauk. E. Cziomer, Kraków 2008, 45.

<sup>5</sup> J. Stefanowicz, *Ład międzynarodowy: doświadczenie i przyszłość*, Warszawa 1996, 28–31.

<sup>6</sup> *Stosunki międzynarodowe*, red. W. Malendowski, Cz. Mojsiewicz, Wrocław 2004, 30.

<sup>7</sup> Tamże, 31.

<sup>8</sup> J. Stefanowicz, dz.cyt., 34.

<sup>9</sup> Tamże, 34–35.

<sup>10</sup> *Stosunki międzynarodowe...*, dz.cyt., 30–31.

którzy nadużywane<sup>11</sup>, jest bardzo nieostre i nie doczekało się ogólnie akceptowanej definicji. Korzeni pojęcia „tożsamość” należałoby szukać w socjologii i antropologii, jednak dziś wykorzystywane jest w innych naukach oraz coraz szerzej w dyskursie nienaukowym, politycznym czy w publicystyce. Niejednokrotnie nie jest jasne, jakie znaczenie przypisuje dany autor temu pojęciu, postaramy się więc precyzyjnie określić, co rozumiemy przez pojęcie tożsamość narodowa.

Zacznijmy od stwierdzenia, że jakkolwiek pojęcie tożsamości rozprzestrzeniło się w użyciu naukowym w ciągu ostatnich dziesięcioleci, to treść w nim zawarta nie jest nowa, przeciwnie, jest tak stara, jak ludzki indywidualizm i dążenie, by odróżnić się od „innego”. Przez dziesięciolecia do opisu tych zjawisk używano jednak innych pojęć, takich jak: przynależność, świadomość grupowa, świadomość narodowa, narodowość, kultura czy na gruncie nauk politycznych – charakter narodowy. Aktualnie nadzwyczaj często terminy te zastępuje się zbiorczo pojęciem tożsamości, czasem zresztą ze szkodą dla jasności wypowiedzi badacza. Z drugiej strony zauważyć należy procesy zachodzące w społeczeństwach, zwłaszcza w państwach zachodnich, zmiany modelu ich funkcjonowania, globalizację czy wielokulturowość. W wyniku tych procesów coraz częściej określenie przynależności czy świadomości grupowej przestaje być jednoznaczne. Zauważalne jest także dążenie współczesnych ludzi do określenia czy kształtowania swojej tożsamości<sup>12</sup>. Z drugiej jednak strony jest to pojęcie bardzo szerokie, jako że „oprócz wyobrażenia samego siebie jako członka grupy, jednostka posiada też wyobrażenie o grupie czy też idealnym członku grupy, która jest podstawą do opisywania tożsamości zbiorowej”<sup>13</sup>.

Zanim jednak przystąpimy do budowy definicji tożsamości narodowej na potrzeby dalszych rozważań, przedstawmy kilka najważniejszych sporów dotyczących tego pojęcia. Należą do nich w szczególności pytania o obiektywność lub subiektywność tożsamości, jej stałość lub zmienność oraz możliwość stosowania kategorii, wywodzącej się z badań nad jednostką do kwestii odnoszących się do grupy.

Jeżeli tożsamość ma charakter obiektywny, jak chce A. Smith, K. Marks czy G. Lukás, to może ją badać zewnętrzny obserwator, który przykłada do podmiotu tej tożsamości pewne miary<sup>14</sup>. Inni naukowcy (S. Huntington, B. Malinowski, E. Spicer, A. Kłoskowska) skłaniają się do poglądu, że co prawda tożsamość ma charakter obiektywny, ale odkryć może ją tylko jej podmiot, którego rola ogranicza się jednak do odkrycia posiadanej tożsamości. Jeśli zaś tożsamość jest subiektywna, jak twierdzą A. Wendt, R. Grew, E. Gellner, B. Giesen czy S.N. Eisenstadt, wtedy nie jest możliwe badanie obiektywistyczne, co więcej, zewnętrzny badacz niewiele może powiedzieć o podmiocie tożsamości. Skupić się wtedy należy na autodefinicji i samoświadomości podmiotu, który jedynie może stwierdzić, kim się czuje. Założenie o subiektywnym charakterze tożsamości prowadzi do trudności wnioskowa-

<sup>11</sup> J. Szacki, *O tożsamości (zwłaszcza narodowej)*, Kultura i Społeczeństwo 48 (2004) 3, 9–11. Szacki odsyła również do pracy E. Dupina, *Historia tożsamościowa*, Paryż 2004; P. Zawadzki, *Czas i tożsamość: paradoks odnowienia problemu tożsamości*, Kultura i Społeczeństwo 47 (2003) 3, 5–16.

<sup>12</sup> Por. P. Ścigaj, *Tożsamość narodowa. Zarys problematyki*, Kraków 2012, 92–93.

<sup>13</sup> D. Wojakowski, *Swojskość i obcość w zmieniającej się Polsce*, Warszawa 2007, 81.

<sup>14</sup> J. Szacki, dz.cyt., 25.

nia na podstawie obserwacji podmiotu, próbuje się jednak na podstawie obserwacji zachowań podmiotu prowadzić wnioskowanie na temat jego tożsamości. Spór ten prowadzi do odmiennego pojmowania, na jakie pytanie odpowiada tożsamość: „kim (obiektywnie/rzeczywiście) jestem” czy „kim czuję, że jestem?”<sup>15</sup>.

Niektórzy naukowcy skłaniają się do wyróżniania dwóch rodzajów tożsamości – subiektywnej i obiektywnej (G. Babiński) lub dwóch jej wymiarów (B. Synak). Zauważmy jednak, że większość badaczy zgadza się co do tego, by za przedmiot obserwacji brać jednak raczej samowiedzę jednostek i zbiorowości, a nie to, jak postronnemu obserwatorowi przedstawia się ich sposób bycia<sup>16</sup>.

Konstruktywiści (A. Wendt, A. Giddens, D. Kellner) są zdania, że tożsamość podlega stałym zmianom, jej konstruowanie jest niekończącym się procesem. Esencjaliści (H. Isaacs, G. Himmelfarb) z kolei, jakkolwiek nie przekreślają możliwości korygowania czy wzbogacania tożsamości jednostki w ciągu jej życia, zwracają uwagę na elementy tożsamości, które są względnie stałe, uwarunkowane urodzeniem w danym miejscu, wyznawaniem danej religii, partycypowaniem w pewnej określonej kulturze, dla nich zatem tożsamość jest pewnym stanem. Oba powyższe stanowiska mają charakter skrajny (czasem w dyskursie publicznym wykorzystywane są w zideologizowanej formie), warto jednak zauważyć, że dla większości ludzi spór ten nie ma większego znaczenia, ponieważ w ich odczuciu tożsamość jest czymś niemalże przyrodzonym, a jej konstruowanie polega raczej na odkrywaniu niż wolnym wyborze. Niektórzy realiści starają się od pewnego czasu zwrócić uwagę na bezcelowość sporu konstruktywistów z esencjalistami i stawiają na konieczność badania zarówno czynników predestynacji, jak i możliwości wolnego wyboru w zakresie konstruowania tożsamości<sup>17</sup>.

Można stwierdzić, że tożsamości narodowe mają raczej charakter stały na tle innych rodzajów tożsamości. Tradycyjne ujęcie, wiążące przynależność do narodu z więzami krwi, jest dosyć mocno ugruntowane w społeczeństwach. Jednocześnie swoistym zabezpieczeniem trwania tożsamości narodowej wydaje się dosyć rozpowszechnione przekonanie, mające swoje korzenie w istocie w ideologiach nacjonalistycznych, że zmiana tożsamości narodowej (wyparcie się korzeni) ma charakter zdrady i jest ze swej natury niemoralna.

Kolejnych sporów wśród badaczy dostarcza pytanie, czy kategorii tożsamości, wyrosłej na indywidualistycznym podejściu do osoby i jej autoidentyfikacji, można używać do opisu zbiorowości? Jeśli bowiem przy badaniu jednostki możemy się odwołać do sformułowanych w jej umyśle ocen własnej osoby (jednostka posiada określone zmysły, samoświadomość i możliwość auto-percepcji), w przypadku zbiorowości (mimo pewnych analogii) nie mamy do czynienia z osobą, a zatem nie istnieją zmysły, których ocenę moglibyśmy przedstawić jako wspólną dla społeczności. Pozostaje zatem wnioskowanie bądź to na podstawie metod ilościowych w odniesieniu do

<sup>15</sup> Z. Bokszański, *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa 2005, 117–125.

<sup>16</sup> J. Szacki, dz.cyt., 19–21.

<sup>17</sup> Por. A. Giddens, *The constitution of society: outline of the theory of structuration*, Berkley 1984, 45–51; R. Szwed, *Tożsamość a obcość kulturowa: studium empiryczne na temat związków pomiędzy tożsamością społeczno-kulturalną a stosunkiem do obcych*, Lublin 2003, 16–18; J. Szacki, dz.cyt., 35; P. Ścigaj, dz.cyt., 98–99.

indywidualnych ocen członków społeczności (nazwijmy to tożsamością statystyczną), bądź wyodrębnienie grupy w jakiś sposób reprezentatywnej (elity?) – jest to jednak sposób obciążony poważnym ryzykiem błędu lub możliwością manipulacji. Elity nie zawsze identyfikują się w sferze tożsamości z całością społeczeństwa, czasem wręcz próbują kształtować postawy społeczne, opierając się na swoich postulatach odnośnie do tożsamości zbiorowej. Trzecim sposobem wnioskowania o tożsamości zbiorowej może być obserwowanie pewnych typów zachowań charakterystycznych dla zbiorowości. Do obserwowanych zachowań zaliczyć można nie tylko *sensu stricto* zachowania danej społeczności, ale liczne jej atrybuty, jak język, kulturę czy architekturę<sup>18</sup>.

Aktualnie w naukach socjologicznych przeważa pogląd, iż w przypadku jednostek mówimy o indywidualistycznej autodefinicji (tożsamości), jednak w przypadku zbiorowości możemy mówić jedynie o identyfikacji jednostek z pewną społecznością lub jak ujął to P. Ścigaj, że indywidualna interpretacja tożsamości zawiera się w odpowiedzi na pytanie „jaki jestem?”, zbiorowa zaś w odpowiedzi na pytanie: „gdzie przynależę?”<sup>19</sup>. Niektórzy badacze (J. Assmann, E. Balibar, S. Ossowski, A. MacIntyre) zwracają jednak uwagę, że jakkolwiek tożsamości jednostek mają charakter indywidualistyczny, to kontekst społeczny stanowi niezmiernie ważne uwarunkowanie ich autodefinicji, a potrzeba konstruowania kategorii zbiorowej tożsamości wywodzi się z powszechnie odczuwanej potrzeby afiliacji jednostek<sup>20</sup>. Zauważyć należy, że odmiennie niż badacze członkowie społeczności mają zazwyczaj przekonanie o realności zbiorowej tożsamości, w dyskursie publicznym występuje ona niejednokrotnie jako coś realnego, wręcz namacalnego.

Kategoria tożsamości narodowej na gruncie politologii jest stosowana w różnych wymiarach – zarówno jako adekwatna wyłącznie do opisu autodefinicji jednostki (J. Kurczewska, G. Babiński), jako kategoria służąca do uogólnianiu pewnych powtarzających się autodefinicji jednostek na danym terenie (R. Zenderowski, Z. Bokszański), lub też jako odrębna kategoria tożsamości zbiorowej (S. Huntington)<sup>21</sup>.

Czym zatem jest ta tożsamość? S. Huntington uważa, że *tożsamość to poczucie bycia sobą żywione przez jednostkę lub grupę. Jest ona wytworem samowiedzy, że ja lub my posiadamy swoiste właściwości odróżniające mnie od ciebie i nas od nich*<sup>22</sup>. Dla P.W. Perestona tożsamość jest *sposobem w jaki bardziej lub mniej świadomie sytuujemy się w naszym świecie społecznym*<sup>23</sup>. L. Greenfeld stwierdza, że *zasadniczą i konieczną cechą każdej tożsamości stanowi to, że jest ona wyobrażeniem danego aktora o sobie samym. [...] Nie można założyć jej istnienia na podstawie jakichś cech obiektywistycznych, jakkolwiek mocno mogą być z nią związane. Jeśli jakaś tożsamość, jest bez znaczenia dla populacji, o którą chodzi, ta populacja jej nie ma*<sup>24</sup>. Z kolei

<sup>18</sup> Por. R. Szwed, *Tożsamość a obcość...*, dz.cyt., 43.

<sup>19</sup> P. Ścigaj, dz.cyt., 104.

<sup>20</sup> Por. W. Misiak, *Tożsamość a przyszłość państw narodowych*, w: *Tożsamość bez granic. Współczesne wyzwania*, red. E. Budakowska, Warszawa 2005, 84; J. Szacki, dz.cyt., 28–32.

<sup>21</sup> Por. R. Zenderowski, *Nad Tatrami błyska się... Słowacka tożsamość narodowa w dyskursie politycznym w Republice Słowackiej (1989–2004)*, Warszawa 2007, 19; P. Ścigaj, dz.cyt., 139–141, Z. Bokszański, dz.cyt., 133–135.

<sup>22</sup> Cyt. za: J. Szacki, dz.cyt., 22.

<sup>23</sup> Cyt. za: tamże, 21–22.

<sup>24</sup> Cyt. za: tamże, 22.

E. Erikson widział ją jako pewien stan, strukturę, *stabilny układ autodefinicji jednostki, potwierdzony przez jej otoczenie społeczne*<sup>25</sup>, późniejsi badacze (Z. Bokszański, A. Jawłowska, B. Skarga) rozwinęli jednak pogłębioną refleksję nad badaniem tożsamości jako procesu. Jakkolwiek jej zręby są raczej stabilne, podlega ona, ich zdaniem, stałym zmianom, a proces samookreślenia nigdy nie dobiega końca<sup>26</sup>. Warto jednak zaznaczyć, że przedstawiciele skrajnych nurtów konstruktywizmu, jak B. Anderson, uważają tożsamość narodową za kategorię wyobrażoną, twierdzą, że jest ona wyłącznie produktem narracji społeczności o samej sobie lub narracji elit o społeczności i jej przeszłości<sup>27</sup>. Zauważmy, że przytoczone definicje zwracają uwagę na najważniejsze cechy i składowe pojęcia „tożsamości”, o których była mowa wcześniej, a więc aspekt subiektywizmu i roli autodefinicji, aspekt chęci odróżnienia od innych oraz względnej stabilności tożsamości.

D. Wojakowski podsumowuje, że „istnieje pewna jednolita ontologiczna koncepcja tożsamości, na którą składają się trzy proste tezy:

1. *Tożsamość jest elementem świadomości jednostki.*
2. *Tożsamość jest „produktem” uczestniczenia jednostki ujmowanej jako podmiot w społecznych interakcjach.*
3. *Tożsamość wyraża się w werbalnych strukturach symbolicznych*<sup>28</sup>.

Na dalsze potrzeby, zdefiniujmy zatem „tożsamość narodową” jako poczucie przynależności do narodu, które jakkolwiek uwarunkowane jest obiektywnymi cechami i czynnikami, ma zasadniczo charakter subiektywny. Dodajmy, że poczucie to ma charakter względnie stabilny, konstruowaniu zaś podlega głównie obraz tożsamości narodowej – jednostka bądź społeczność odkrywa lub podkreśla odkryte aspekty, które jednak przeważnie istniały już wcześniej. Jednocześnie zaznaczmy, że w istotnym zakresie możliwe jest także zmienianie (re-konstruowanie) tożsamości narodowej, czemu służą głównie symbole, a wiodącą rolę w tym procesie mają elity.

Na koniec skupmy jeszcze uwagę na roli symbolu w kształtowaniu i przejawianiu się tożsamości. Kwestia postrzegania tożsamości narodowej w codziennym funkcjonowaniu jednostek i społeczeństw nie wyraża się bowiem w ciągłym odpowiadaniu sobie na owo na pytanie, „kim jestem”, ma charakter swoistego przyzwyczajenia. Najłatwiej zazwyczaj uchwycić urealnienie się zagadnienia tożsamości w momencie zetknięcia się z „innymi”, stąd zauważalne w społecznościach mniejszości narodowych lub emigrantów kultywowanie tradycji w większym stopniu niż ma to miejsce w macierzystej społeczności macierzystej. Tożsamość przejawia się jednak szczególnie w pewnych specyficznych momentach – świętach, wydarzeniach patriotycznych, imprezach sportowych. Wtedy, poprzez szereg symboli, których znaczenie ma dla danej społeczności istotne znaczenie, następuje wyrażenie swojej tożsamości przez jednostki czy grupy. Symbole te mogą mieć charakter schematyczny – zrozumiały dla każdego, np. wyra-

<sup>25</sup> Cyt. za: Z. Bokszański, dz.cyt., 33.

<sup>26</sup> Por. R. Szwed, *Tożsamość a obcość...*, dz.cyt., 38; Z. Bokszański, dz.cyt., 33–35.

<sup>27</sup> R. Szwed, *Tożsamość europejska versus tożsamość narodowa? Transformacja tożsamości zbiorowych w Unii Europejskiej*, w: *Konstruowanie jaźni i społeczeństwa. Europejskie warianty interakcjonizmu symbolicznego*, red. E. Hałas, K.T. Konecki, Warszawa 2006, 321.

<sup>28</sup> D. Wojakowski, *Swojskość i obcość w zmieniającej się Polsce*, Warszawa 2007, 86.

zany poprzez wywieszenie flagi narodowej, lub być dosyć hermetycznie związane z tą daną tożsamością i rozumiałe dla tej danej społeczności<sup>29</sup>.

### 3. OBRAZ INNEGO (SĄSIADA)

Definiując pojęcie tożsamość narodowej, szczególnie w celu jej zastosowania w badaniach politologicznych, należy zwrócić uwagę na dwa rodzaje tożsamości. Może być ona określana w celu odróżnienia się od innych, podkreślenia odrębności (*distinctiveness*) lub zapewnienia trwania tego, czym dana zbiorowość jest lub za co sama się postrzega (*sameness*). Dla tożsamości w rozumieniu *distinctiveness* kluczową kategorią jest inny/obcy. W badaniach dotyczących tożsamości mniejszości narodowych „innym” jest praktycznie zawsze przedstawiciel narodu dominującego na danym terenie. W pozostałych przypadkach zazwyczaj jest to przedstawiciel społeczności sąsiadującej. Tożsamość narodowa bardzo często tworzyła się i za punkt wyjścia brała definicję negacyjną, stosunkowo najłatwiej bowiem wykazać, czym różnimy się „my” od „innych”. Inni, obcy lub sąsiedzi stanowią punkt odniesienia jasny i klarowny, w porównaniu z próbą konceptualizacji własnej świadomości narodowej poprzez kategorie abstrakcyjne<sup>30</sup>.

Definiując uwarunkowania słowackiej tożsamości narodowej, R. Zenderowski zwraca uwagę na występowanie kilku możliwych odniesień do innego/sąsiada – opisując je jako: *antywęgierskość (wrogość wobec tego, co węgierskie)*, [...] *nie-węgierskość (odmienność wobec tego, co węgierskie)*, [lub] [...] *demonstracyjna, ostentacyjna obojętność na to, co węgierskie*<sup>31</sup>.

Obraz obcego w dyskursie tożsamościowym jest z zasady jednoznaczny i bardzo wyrazisty, bazuje na stereotypach i uogólnieniach. Często cechy przypisywane sąsiadom wynikają z jednostronnej interpretacji wydarzeń historycznych, także bardzo odległych w czasie oraz z wyinterpretowania z tych wydarzeń pewnych intencji i uogólnianie ich jako cech czy stałych dążeń drugiego narodu (przeważnie chodzi o cechy negatywne, np. chęć podboju, dominacji). Stereotypy dotyczące sąsiadów kształtują się przede wszystkim w okresie dojrzewania – w wyniku procesu edukacji oraz częstego w tym okresie obcowania z literaturą przygodową, beletrystyką, współcześnie także filmami<sup>32</sup>. Przykładem docenienia tej kwestii jest zauważalna troska liderów mniejszości polskiej na Litwie o jakość i stan oświaty w języku polskim.

Obraz „innego” jest w dużym stopniu skorelowany z doświadczeniami historycznymi i jak każdy obraz stereotypowy ma tendencje do dużej odporności na bodźce świadczące o zmianie opisywanej rzeczywistości. Intensywne kontakty polityczne, społeczne, handlowe, a także współpraca elit i naukowców mogą prowadzić do łagodzenia negatywnych stereotypów, podobnie jak osobiste doświadczenia kontaktów z osobami należącymi do „innych”. Jednak badania dotyczące postrzegania Polaków przez Niemców

<sup>29</sup> Por. R. Szwed, *Tożsamość europejska...*, dz.cyt., 326–327.

<sup>30</sup> Por. R. Zenderowski, dz.cyt., 362.

<sup>31</sup> Por. tamże, 362.

<sup>32</sup> Por. N. Jakowenko, *Obraz sąsiada w ukraińskich podręcznikach historii*, Kwartalnik Respublika Nowa, <http://publica.pl/teksty/obraz-sasiada-w-ukrainskich-podrecznikach-historii>, dostęp 23.01.2014 r.



i Niemców przez Polaków, pokazują, że nie zawsze osobiste kontakty wpływają wprost na zamianę nastawienia. Według badania Instytutu Spraw Publicznych kontakty osobiste Niemców z Polakami lub ich wizyta w Polsce pozytywnie wpływały na postrzeganie Polski i Polaków, korelacja odwrotna – polegająca na zmianie nastawienia Polaków w zależności od kontaktów i wizyt w Niemczech – była jednak znacznie słabsza<sup>33</sup>.

Porównywane przez R. Zenderowskiego nastawienie Słowaków do Węgrów i Czechów wykazuje, że rodzaj historycznych odniesień ma kluczowe znaczenie we współczesnym postrzeganiu sąsiada. Z punktu widzenia Słowaków doświadczenia wspólnego państwa czesko-słowackiego są relatywnie dobre, jakkolwiek odniesienie do czeskości jest stale obecne w słowackim dyskursie tożsamościowym, to głównym „wrogiem” w tym dyskursie pozostaje Węgier i węgierskość, co wynika wprost z historii i jej interpretacji<sup>34</sup>. Analogicznie brak historycznych doświadczeń (uprzedzeń) pozytywnie wpływa na postrzeganie obcego. Wydaje się, że dobrym przykładem może być także porównanie nastawienia Polaków, Niemców i Czechów do żołnierzy Armii Radzieckiej wkraczających w 1945 r. na ich terytorium. Polacy, mający za sobą wielowiekowe negatywne doświadczenia, wzmocnione przez relatywnie świeże wspomnienia wojny polsko-bolszewickiej 1919–1920 oraz okupacji w latach 1939–1941 części terytoriów, nie mieli złudzeń w odniesieniu do intencji wkraczających oraz potencjalnych ich zachowań. Czesi z kolei, nie mając negatywnych doświadczeń, odnosili się do żołnierzy radzieckich znacznie pozytywniej i ufniej (jakkolwiek nie miało to korelacji z poparciem komunizmu). Niemcy, podobnie jak Czesi, nie mieli negatywnych doświadczeń historycznych, jednak na ich nastawienie wpływały bieżące doświadczenia okresu wojny (front wschodni – synonim piekła) oraz zmasowana propaganda hitlerowska, co pokazuje, że wytworzenie negatywnego stereotypu nie musi być procesem długotrwałym (zwłaszcza gdy propaganda znajduje potwierdzenie w faktach).

#### 4. TOŻSAMOŚĆ W TRAKCIE TWORZENIA A TOŻSAMOŚĆ UKSZTAŁTOWANA

Przyjrzyjmy się teraz różnicom występującym we wpływie czynników tożsamościowych w zależności od tego, czy mamy do czynienia ze stabilną, ukształtowaną tożsamością, czy też jest to tożsamość narodowa w fazie tworzenia lub umacniania (względnie nowa). Zauważmy jednak na wstępie, że w paradygmacie konstruktywistycznym tożsamości podlegają ciągłym przemianom, także w wyniku interakcji między narodami je tworzącymi<sup>35</sup>.

Społeczeństwa, które mają silną i ugruntowaną tożsamość, przejawiają tendencję do swobodniejszego otwierania się na inne kultury, i na odwrót społeczeństwa o świeżo ukształtowanej tożsamości, podchodzą z pewnym lękiem do interakcji, obawiając się utraty własnej tożsamości. Jak zauważa K. Krzysztofek, elementem im-

<sup>33</sup> A. Łada, *Barometr Polska-Niemcy, Wizerunek Niemiec i Niemców w polskim społeczeństwie po dziesięciu latach wspólnego członkostwa w Unii Europejskiej*, Warszawa 2013, 7–9, 39–40, <http://www.isp.org.pl/uploads/pdf/933787397.pdf>, dostęp 23.01.2014 r.

<sup>34</sup> Por. R. Zenderowski, dz.cyt., 362–363, 398–400.

<sup>35</sup> Por. K. Mingst, *Podstawy stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2006, 78.

munizującym kulturę na obce wpływy jest poziom internalizacji własnych tradycji i wartości<sup>36</sup>. Ponieważ jednym z istotniejszych czynników wpływających na kształtowanie tożsamości narodowej jest kultura narodowa (definiowana jako pewien kanon kultury), państwa dążą do wzmacniania tych przekazów, które są dla nich ważne. Stąd szczególnie państwa i społeczeństwa tworzące swą tożsamość lub jej niepewne dbają o „czystość” przekazu w sferze kultury narodowej. Państwa takie zabiegają o adekwatne do budowanej tożsamości obchodzenie rocznic związanych z historią narodu, czczenie bohaterów narodowych czy inne kwestie związane z budowaniem pamięci historycznej, szczególnie poprzez treści przekazywane w podręcznikach szkolnych<sup>37</sup>.

Paradoksalnie, jak zauważa K. Krzysztofek, poziom otwarcia na inne kultury nie jest czynnikiem zagrażającym tożsamości – *Kultury kontaktujące się z innymi są o wiele bardziej odporne na destrukcyjny wpływ obcych wartości i lepiej potrafią regulować tempo przeszczepiania obcych elementów cywilizacyjnych [...]*<sup>38</sup>. Ponadto zauważył on występowanie sprzeczności zwrotnego między słabością państwa i rozmywaniem się jego tożsamości<sup>39</sup>.

Należy jednocześnie zauważyć, że istnienie stabilnej, ugruntowanej tożsamości narodowej stanowi dla państwa ważny czynnik stanowiący o jego sile – przekłada się bowiem na identyfikację wspólnoty z celami stawianymi sobie przez państwo oraz możliwością mobilizacji potrzebnej do ich osiągnięcia. Ma także znaczenie dla integralności państwa – zarówno w sferze politycznej, jak i czasem terytorialnej. Znaczenie polityczne tożsamości szczególnie uwidacznia się w systemie demokratycznym, bazując na pojęciu ludu-suwerena, demokracja potrzebuje, by lud (naród) przekonany był o swojej odrębności. Warto o tym pamiętać także w perspektywie dyskusji toczonej przez część badaczy nad ewentualnością zastąpienia tożsamości narodowych przez tożsamości regionalne oraz swoistą tożsamość ponadnarodową (np. europejską), czy też nawet światową (w ramach procesów globalizacji). Nie wydaje się jednak, by tworzenie się tego typu ponadnarodowych i lokalnych zjawisk o charakterze tożsamościowym miało prowadzić do zastąpienia przez nie tożsamości narodowej<sup>40</sup>.

## 5. TOŻSAMOŚĆ NARODU WEWNĘTRZNIE ROZDROBNIONEGO A TOŻSAMOŚĆ NARODU SPÓJNEGO

Na gruncie omówionych wcześniej założeń ograniczyć musimy nasze rozważania w tym punkcie założeniem o istnieniu samoistnych tożsamości zbiorowych. Jeśli bowiem traktować tożsamość narodu jako zbiór identyfikacji narodowych jego członków, to w państwie zróżnicowanym etnicznie nie będziemy mieli części wspólnej, którą moglibyśmy opisać jako jego zbiorową tożsamość narodową. Choć, jak

<sup>36</sup> K. Krzysztofek, *Tożsamość kultur narodowych we współdziałającym świecie*, w: *Z problematyki tożsamości narodowej we współczesnych stosunkach międzynarodowych*, red. J. Przewłocki, Katowice 1986, 43.

<sup>37</sup> Por. O. Hnatiuk, *Pożegnanie z imperium. Ukraiński dyskurs o tożsamości*, Lublin 2003, 27–32.

<sup>38</sup> K. Krzysztofek, dz.cyt., 44.

<sup>39</sup> Tamże, 45.

<sup>40</sup> Por. R. Zenderowski, dz.cyt., 134–135.

zauważa W. Misiak, we współczesnym świecie wzrasta znaczenie kategorii społeczeństwa obywatelskiego, to nadal istotnym czynnikiem konstytuującym państwo są więzi i identyfikacja jego mieszkańców z tym państwem<sup>41</sup>. Dostrzegalne jest dążenie niektórych przywódców państwowych do integracji społeczeństwa wokół idei państwa<sup>42</sup>, to nie zawsze jednak ma to związek z kategorią narodu w tradycyjnym (etnicznym) ujęciu. Warto wspomnieć, że wśród badaczy istnieje spór o definicje narodu. Pojęcie to jest różnie pojmowane także w tradycji różnych państw. Wyróżniamy dwa typy definiowania narodu – w odniesieniu do państwa (wspólnoty politycznej) – tzw. naród polityczny, lub też w odniesieniu do kategorii etnicznych lub kulturowych – tzw. naród kulturowy. Można też zauważyć, że w wyniku uwarunkowań historycznych narody o charakterze politycznym dominują w Europie Zachodniej, a narody o charakterze kulturowym w Europie Środkowej i Wschodniej<sup>43</sup>.

W przypadku narodów spójnych kategorii tożsamości narodowej i tożsamości etnicznej mają zbliżone zakresy, a dla większości społeczeństwa zaś mogą być tożsame i nierozróżnialne. W społeczeństwach niejednorodnych pod względem etnicznym może dochodzić do konfliktu tożsamościowego – podczas gdy członkowie narodowości dominującej traktują przynależność etniczną jako element konstytutywny tożsamości narodowej, członkowie mniejszości narodowej, czując się pełnoprawnymi obywatelami, dopominają się uznania wkładu swojej grupy w konstruowanie zbiorowej tożsamości obywateli danego państwa.

Im państwo bardziej złożone pod względem etnicznym, tym bardziej naturalne jest tworzenie zbiorowej tożsamości, będącej konglomeratem różnych czynników, bez odniesień etnicznych. Jest to możliwe, jeśli żadna z grup etnicznych nie dominuje w społeczeństwie, co jednak nie jest częste we współczesnych państwach, zorganizowanych w dużej mierze według kryteriów narodowych. Ciekawym przedmiotem obserwacji mogą być Stany Zjednoczone Ameryki – tożsamość amerykańska ma jednoznacznie charakter tożsamości narodu politycznego. Co więcej, kultywowanie tradycji etnicznych jest bardzo popularne w tym społeczeństwie i nie powoduje w żadnej mierze osłabiania amerykańskiej tożsamości narodowej danej jednostki. Przykładem europejskim może być Belgia, w której poziom zróżnicowania pod względem etnicznym, a także językowym oraz poziom deklarowanych związków z regionem zamieszkiwania jest bardzo wyraźny i jednoznaczny. W przypadku Belgii poziom utożsamiania się z państwem i jego instytucjami ma inny charakter niż w przypadku typowego państwa narodowego.

Innym wartym odnotowania aspektem jest wpływ faktu zamieszkiwania na danym terytorium mniejszości narodowej na tożsamość narodu większościowego oraz odniesienie do kwestii związanych z mniejszościami w dyskursie tożsamościowym grupy większościowej. Jak zauważa J. Smolicz: *Państwa w bardzo różny sposób uporały się z wyzwaniem, jakie stanowi problem równorzędnego traktowania różnych grup etnicznych zamieszkujących jedno państwo. [...] [Zależy to – Z.C.] od historycznie ustalonego etosu oraz prawnych i politycznych praktyk grup dominujących w danym*

<sup>41</sup> W. Misiak, dz.cyt., 76.

<sup>42</sup> Zauważmy tendencję, odzwierciedloną m.in. w Preambule Konstytucji RP, do utożsamiania narodu z kategorią obywatelstwa.

<sup>43</sup> Por. P. Ścigaj, dz.cyt., 112–119, 125–126.

państwie<sup>44</sup>. O ile istnienie na swoim terytorium względnie niedużych, „nierzucających się w oczy” oraz niekonfliktowych tożsamościowo mniejszości nie musi odbijać się na dyskursie tożsamościowym, o tyle istnienie znaczących liczebnie oraz jednoznacznie odrębnych (lub obcych) kulturowo mniejszości ma zazwyczaj znaczenie istotne. Czynniki wzmagającymi oddziaływanie mniejszości narodowej na dyskurs tożsamościowy są z reguły negatywne doświadczenia historyczne, zagrożenie irredentą lub interwencje państwa macierzystego danej mniejszości. Czynniki te nie muszą mieć charakteru zagrożeń obiektywnych, jako że w kwestiach związanych z tożsamością znaczenie czynników subiektywnych może być także bardzo istotne<sup>45</sup>.

## 6. DEFINICJA DYSKURSU TOŻSAMOŚCIOWEGO

Jak każde pojęcie stosunkowo nowe oraz pochodzące z innej dyscypliny naukowej (językoznawstwa), pojęcie dyskursu stosowane w naukach humanistycznych i społecznych definiowane jest przez badaczy na różne sposoby i służy do objaśniania różnej rzeczywistości, także warsztat badawczy związany z analizą dyskursu nie jest w pełni ukształtowany ani jednorodny. Potoczne (tradycyjne) rozumienie pojęcia dyskursu jako dyskusji, debaty nie w pełni przystaje do potrzeb definicji naukowej. Podobnie zresztą nie wystarcza nowe potoczne znaczenie nadawane dyskursowi, rozumiane bardziej jako synonim narracji.

Definiując dyskurs, odwołajmy się na wstępie do tzw. trójkąta van Dijka – zauważmy, że odnosić się on będzie do trzech wymiarów: 1) użycia języka, 2) przekazania idei oraz 3) interakcji społecznej<sup>46</sup>, którym odpowiadać będą trzy podstawowe podejścia do jego badania – lingwistyczne, socjologiczne oraz tzw. krytyczna analiza dyskursu<sup>47</sup>. W wyniku rozwoju zastosowania pojęcia dyskursu następowało stopniowe odchodzenie od pierwotnego znaczenia oraz ewolucja metod badania, zatracone zostało stosowane wcześniej przez lingwistów rozróżnienie między analizą dyskursu (mówionego) oraz analizą tekstu, skupiano się też w coraz większym stopniu na analizie zastosowania/wykorzystania języka, nie zaś samej warstwie językowej<sup>48</sup>. Jak pisze R. Szwed: „W odróżnieniu jednak od lingwistycznie zorientowanych analiz tekstu, badania dyskursu nie są ograniczone do opisu form lingwistycznych lub gramatyki języka i muszą uwzględniać cele i funkcje, do których są wykorzystywane w relacjach międzyludzkich”<sup>49</sup>. Jest bowiem dyskurs rodzajem interakcji, w której nadawcy i odbiorcy komunikatów posługują się językiem jako narzędziem<sup>50</sup>.

Analiza dyskursu jako wychodząca od odczytania właściwej treści stojącej za

<sup>44</sup> *Władza, naród, tożsamość*, red. K. Górlach, M. Niezgodą, Z. Segęga, Kraków 2004, 77.

<sup>45</sup> Por. R. Zenderowski, dz.cyt., 253–256.

<sup>46</sup> *Dyskurs jako struktura i proces*, red. T. van Dijk, Warszawa 2001, 10.

<sup>47</sup> R. Zenderowski, dz.cyt., 112.

<sup>48</sup> A. Duszak, *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Warszawa 1998, 17–18.

<sup>49</sup> R. Szwed, *Nieswoistość analizy dyskursu w nauce o komunikacji. Dyskurs jako przedmiot i metoda badań*, w: *Zawartość mediów czyli rozważania nad metodologią badań medjoznawczych*, red. T. Gackowski, Warszawa 2011, 24.

<sup>50</sup> Tamże, 18.

użytymi zdaniem i słowami wymaga zawsze poznania kontekstu wypowiedzi. Przez kontekst rozumiemy będziemy „strukturę obejmującą wszystkie właściwości struktury społecznej, które są istotne dla wytwarzania i odbierania dyskursu”<sup>51</sup>. Do istotnych elementów kontekstu zaliczymy tło wypowiedzi (czas, miejsce, okoliczności), uczestników i ich role społeczne oraz wzajemne interakcje, a także w szerszym spojrzeniu przynależność do pewnych grup społecznych, prądów myślowych czy ideologicznych lub specyficzne role, w ramach których prowadzony jest dyskurs. Brak znajomości kontekstu właściwie uniemożliwia przeprowadzenie poważnej analizy dyskursu, jako że im bardziej złożone jest opisywane zjawisko, tym większe znaczenie mogą odgrywać niuanse w języku służącym do jego opisu. Przykładowo, użycie do opisu wydarzeń w Iraku wyrazów: „bojownik” lub „terrorysta” jednoznacznie identyfikuje nastawienie autora i klasyfikuje daną wypowiedź do danego rodzaju dyskursu. Nie zawsze jednak kwestia jest jednoznaczna i niejednokrotnie przeprowadzić należy pogłębioną analizę kontekstu, aby poznać właściwy sens wypowiedzi. Van Dijk zwraca także uwagę na znaczenie interakcji w dyskursie. Badany tekst czy wypowiedź mogą mieć charakter jednostronnego wystąpienia, częściej jednak wypowiedzi osadzone są w stosownym kontekście, wpisują się w szerszą narrację lub stanowią fragment większego dyskursu. Dyskurs ma bowiem zawsze charakter interakcyjny, stanowi swego rodzaju rozmowę<sup>52</sup>.

## 7. METODY BADANIA DYSKURSU

Przedstawmy teraz w skrócie dwa podejścia analizy socjologicznej do oceny znaczenia językach w interakcjach społecznych – „angelizm” J. Habermasa i „diabolizm” P. Bordieu i M. Foucaulta. Przyjęcie przez Habermasa komunikacyjnej wizji społeczeństwa prowadzi go do wniosku, że dyskurs jest podstawową zasadą organizowania stosunków społecznych. Suwerenność obywatela polega według niego na względnie wolnym, dyskursywnym kształtowaniu poglądów (polityka deliberująca). Zatem istotą demokracji jest zapewnienie otwartej debaty, w której ludzie mogą uczestniczyć, by samemu wykuwać swoje poglądy, jednym zaś z najważniejszych narzędzi zapewnienia takich warunków są media. Habermas zauważa, że w toku rozwoju społeczeństw zagubione zostały pierwotne mechanizmy swobodnej wymiany myśli, wpływ na dyskursy mają: siła, ideologie, dominacja. Zadaniem badacza jest odkrywanie tych wpływów oraz przywracanie swobody dyskursu, a wtedy poglądy kształtowane w swobodny sposób będą najbardziej odpowiadały prawdziwym odczuciom jednostek. Zagadnieniem priorytetowym w koncepcji Habermasa jest odbudowa tzw. sfery publicznej – definiowanej jako płaszczyzny prowadzenia nieskrępowanego dyskursu<sup>53</sup>.

P. Bordieu w języku upatruje niezwykle silne narzędzie, mogące służyć do generowania nierówności i przemocy o charakterze symbolicznym, a w konsekwencji prowadzące do dominacji. Uznaje on, że osoby określane przez niego jako *elita symboliczna*, bazując na pewnych atrybutach (zwanych *kapitałem symbolicznym*), mają znaczne możliwości wpływania na pojmowanie przez resztę społeczeństwa zjawisk

<sup>51</sup> *Dyskurs jako struktura...*, dz.cyt., 28.

<sup>52</sup> Por. tamże, 17–20, 24, 28–29.

<sup>53</sup> B. Jabłońska, *O polskim dyskursie politycznym na tematy europejskie*, Kraków 2009, 31–38.

i sytuacji. Na kapitał symboliczny składają się takie atrybuty, jak: wykształcenie, pozycja zawodowa, prestiż, a nawet znajomości<sup>54</sup>.

Równoległe z teorią Bordieu, warto przedstawić wnioski M. Foucaulta dotyczące dyskursu, wyprowadzone z jego rozważań nad „archeologią wiedzy”. W swoim dziele Foucault podjął próbę wydobywania w naukach historycznych ich istoty, bez ograniczeń i naleciałości wynikających z *aktów transcendentálnych* czy *teologicznych ograniczeń*. Zaproponował rozdzielenie dotychczas traktowanych jako całość dzieł i książek na dyskursy i wyszukiwanie w nich istoty opisywanych spraw<sup>55</sup>. Zauważył, że wytwarzanie dyskursu podlega w społeczeństwie swoistej kontroli – dyskursy dzielone są na racjonalne/nieracjonalne lub prawdziwe/fałszywe, a następnie jedne z nich są promowane, a inne zakazywane lub zagłuszane. Ocena ta przeprowadzana jest nie zawsze na podstawie obiektywnych i racjonalnych przesłanek i podlegać może wpływom tych grup czy jednostek, które dysponują, opisanym przez Bordieu, kapitałem symbolicznym. Ponadto Foucault zauważył, że poszczególne wypowiedzi porównywane są z obowiązującym w społeczeństwie dyskursem na dany temat, a jeśli do niego nie przystają, są uznawane za nieprawdziwe. Stąd poglądy rewolucjonizujące podejście do pewnych spraw czy zjawisk mają często kłopot z „przebicciem się” do społeczeństwa<sup>56</sup>. Zadaniem badacza, zdaniem Foucaulta, powinno być natomiast *dokopywanie się do ukrytych znaczeń* (stąd „archeologia”), odzieranie dyskursu z narzuconego znaczenia i dokonywanie rekonstrukcji znaczeń. Odmienne niż Habermas, w języku upatruje Foucault nie narzędzia wyzwiania dyskursu, lecz przeciwnie narzędzie jego zniewalania (stąd „diabolizm językowy”)<sup>57</sup>.

Podsumowując, zauważmy, że powyższe podejścia filozoficzne prowadzą do ukształtowania się dwóch sposobów postrzegania dyskursu: jest on prowadzony pomiędzy rozmówcami znajdującymi się w symetrycznej relacji i prowadzi do poszukiwania konsensusu (dyskurs obywatelski), lub też strony są nastawione konfrontacyjnie (dyskurs nieobywatelski), a z założenia jedna ze stron dominuje lub dąży do zdominowania drugiej. Używając przemocy symbolicznej, narzuca ona swój pogląd, maksymalizując w ten sposób swój zysk, w efekcie prowadzony dyskurs umacnia jeszcze pozycję grupy dominującej<sup>58</sup>.

Kolejnym istotnym nurtem jest tzw. krytyczna analiza dyskursu (CDA), która ukształtowała się w latach dziewięćdziesiątych XX w. Od poprzednich odróżnia ją to, że podstawowym założeniem jest bezpośrednie zaangażowanie w rozwiązywanie problemów społecznych, podczas gdy powyżej omówione metody pozwalały na wyjaśnianie sytuacji oraz wykrycie i (czasem) zredukowanie wpływu dominujących aktorów na dyskurs. Badacze nurtu analizy krytycznej stawiają sobie za cel niwelowanie różnic i dyskryminacji na różnych polach prowadzenia dyskursu<sup>59</sup>.

Badanie dyskursu można prowadzić ze względu na różne czynniki, R. Zenderowski proponuje badać następujące elementy dyskursu: temat, uczestników, miejsce

<sup>54</sup> Tamże, 42–43.

<sup>55</sup> Por. M. Foucault, *Archeologia wiedzy*, Warszawa, 1977, 168–168, 241–243.

<sup>56</sup> D. Howarth, *Dyskurs*, Warszawa 2008, 84–86, 92–96.

<sup>57</sup> Por. B. Jabłońska, dz.cyt., 45–48.

<sup>58</sup> Tamże, 51–52.

<sup>59</sup> Por. A. Horolets, *Obrazy Europy w polskim dyskursie prasowym*, Kraków, 2006, 65–66; B. Jabłońska, *O polskim dyskursie politycznym na tematy europejskie*, Kraków 2009, 25–27; R. Zenderowski, dz.cyt., 113.

i metody komunikacji, język, styl i gatunek wypowiedzi oraz kontekst; pod kątem ilościowym zaleca z kolei, zwrócić uwagę na: powszechność dyskursu (otwartość i dostępność debaty), czas trwania i intensywność<sup>60</sup>. R. Szwed wyróżnia pięć etapów badania dyskursu: 1) wybór sposobu badania dyskursu<sup>61</sup>, 2) wybór instrumentów badawczych, 3) wybór próby stanowiącej korpus badań, 4) zgromadzenie materiału i ew. dokonanie transkrypcji materiału ustnego, 5) analizę danych poprzez wielokrotne czytanie tekstów i poszukiwanie właściwych znaczeń, poprzez kategoryzację pojęć i umieszczenie ich we właściwym kontekście społecznym i językowym, co z kolei prowadzić ma do odpowiedzi na pytania badawcze<sup>62</sup>.

## 8. BADANIE DYKURSU TOŻSAMOŚCIOWEGO JAKO NARZĘDZIE POZNAWANIA TOŻSAMOŚCI NARODOWEJ

Przeanalizujmy na koniec powiązanie między badaniem dyskursu a odkrywaniem tożsamości narodowej. Zauważmy, że tożsamość narodowa nie należy do bytów realnych – jej istnienie (postrzeganie) zależy od narracji prowadzonej przez społeczeństwo na swój własny temat i przejawia się właśnie m.in. w dyskursie medialnym. W ramach dyskursu społeczeństwo ustala znaczenia najważniejszych pojęć i symboli, dyskurs odzwierciedla i utrwała istniejące w społeczeństwie modele tożsamości narodowej. Z drugiej jednak strony cechą dyskursu jest zdolność do zmiany tożsamości poprzez reinterpretacje znaczeń i symboli, np. w odniesieniu do nowych zjawisk lub wydarzeń<sup>63</sup>. Tożsamość podlega „ciągłej interpretacji i reinterpretacji w procesie nadawania, podtrzymywania i zmieniania znaczeń symboli kulturowych składających się na wyobrażenie samego siebie, swojej wspólnoty oraz innych”<sup>64</sup>.

Jak zauważa R. Zenderowski, szczególnie w przypadku narodów o względnie nowej państwowości, tożsamość narodowa staje się kluczowym tematem dyskursu politycznego. Staje się punktem odniesienia całej właściwie sfery funkcjonowania państwa. Dzieje się tak dlatego, że od utrwalenia poczucia przynależności państwowej, czy inaczej mówiąc upowszechnienia tożsamości narodowej, zależy będzie przetrwanie młodego państwa. Dlatego też jednym z podstawowych „zadań” dyskursu w takim przypadku jest dążenie do upowszechnienia i ugruntowania jednolitej pamięci zbiorowej, a tematem dyskursu staje się często historia narodu. Niejednokrotnie na takim etapie ma miejsce odwoływanie się do pewnych wydarzeń z odległej historii, stanowiących mit założycielski lub które pozwalają „leczyć kompleksy”, świadcząc o przeszłej wielkości czy bohaterskości. Stąd przykładowo liczne odwołania do Wielkiej Serbii, Imperium Aleksandra Macedońskiego czy państwowości wielkomorawskiej w dyskursach odpowiednio Serbii, Macedonii i Słowacji<sup>65</sup>.

<sup>60</sup> R. Zenderowski, dz.cyt., 118–125.

<sup>61</sup> R. Szwed wyodrębnia badanie „(1) dyskursu jako tekstu – struktury ponadzdaniowej, (2) dyskursu jako języka w użyciu lub (3) dyskursu jako zachowania komunikacyjnego – społecznej praktyki, która zawiera w sobie zarówno przykłady użycia języka jak i zachowania pozajęzykowe”, R. Szwed, *Nieswoistość...*, dz.cyt., 24.

<sup>62</sup> Tamże, 27–28.

<sup>63</sup> Por. R. Zenderowski, dz.cyt., 125–126.

<sup>64</sup> D. Wojakowski, dz.cyt., 85.

<sup>65</sup> Por. R. Zenderowski, dz.cyt., 126–127.

B. Jabłońska zwraca uwagę, że użyteczne w odniesieniu do kwestii tożsamościowych będzie badanie dyskursu w mediach poczytnych i opiniotwórczych. Proponuje też za wyznacznik opiniotwórczości przyjąć liczbę cytowań w innych mediach<sup>66</sup>. W badaniu dyskursu medialnego analizie poddać można wszelkie tematy, które stanowią przedmiot debaty publicznej, czy ujmując wężej, debaty medialnej. Należy jednak unikać badania pojedynczych wypowiedzi na jakiś temat, ponieważ w ten sposób można nie uchwycić kontekstu, w jakim dany tekst został wypowiedziany. Najlepiej analizie poddają się wątki będące przedmiotem ożywionej debaty, szczególnie polemiki. Zadaniem badacza jest także taki dobór bazy, by był on reprezentatywny dla danej społeczności czy danej przestrzeni publicznej<sup>67</sup>.

Analiza dyskursu medialnego w odniesieniu do badania tożsamości danego narodu, a szczególnie tożsamości mniejszości narodowej, pozwala postawić dwa pytania badawcze. Po pierwsze, jak prowadzony jest dyskurs tożsamościowy tej grupy? Odpowiadając na to pytanie, zgodnie z pojmowaniem dyskursu przez Habermasa jako otwartej debaty, w której członkowie społeczności wyrabiają sobie swoje zdanie na poszczególne tematy, można wyciągać wnioski dotyczące tożsamości jako konstruktu w danym momencie. Badając zaś dyskurs w dłuższym okresie, można wnioskować na temat zmian zachodzących w obszarze tożsamości w badanym społeczeństwie.

Po drugie, w paradygmacie, proponowanym przez Bordieu czy Foucaulta, zadać można pytanie, w jaki sposób elity (symboliczne) starają się kształtować odpowiedzi na tożsamościowe pytania stawiane przez społeczność, lub wręcz jaką interpretację starają się one narzucić tej społeczności? W obu przypadkach analiza dyskursu medialnego może posłużyć badaniu tożsamości społeczeństwa czy pewnej grupy uczestniczącej w debacie publicznej. Biorąc zaś pod uwagę trudność prowadzenia analizy tożsamości, którą zdefiniowaliśmy jako zjawisko subiektywne, w istocie rzeczy analiza prowadzonego dyskursu medialnego jest niejednokrotnie jednym z najłatwiej dostępnym badaczowi narzędzi.

## BIBLIOGRAFIA

- Boksański Z., *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa: PWN 2005.
- Burchill S. (i inni), *Teoria stosunków międzynarodowych*, tłum. P. Frankowski, Warszawa: Książka i Wiedza 2006.
- Duszek A., *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Warszawa: PWN 1998.
- Dyskurs jako struktura i proces*, red. T. van Dijk, tłum. G. Grochowski, Warszawa: PWN 2001.
- Foucault M., *Archeologia wiedzy*, tłum. A. Siemek, Warszawa: PIW 1977.
- Giddens A., *The constitution of society: outline of the theory of structuration*, Berkley: University of California Press 1984.
- Globalizacja polityki światowej: wprowadzenie do stosunków międzynarodowych*, red. J. Baylis, S. Smith przy współpracy P. Owens, tłum. M. Staszewicz, Kraków: Wydawnictwo UJ 2008.
- Hnatiuk O., *Pożegnanie z imperium. Ukraiński dyskurs o tożsamości*, Lublin: Wydawnictwo UMCS 2003.
- Horolets A., *Obrazy Europy w polskim dyskursie prasowym*, Kraków: Universitas 2006.
- Howarth D., *Dyskurs*, tłum. A. Gąsior-Niemiec, Warszawa: Oficyna Naukowa 2008.

<sup>66</sup> B. Jabłońska, dz.cyt., 54.

<sup>67</sup> Por. tamże, 55–56.



- Jabłońska B., *O polskim dyskursie politycznym na tematy europejskie*, Kraków: Wydawnictwo Rabid 2009.
- Jakowenko N., *Obraz sąsiada w ukraińskich podręcznikach historii*, Kwartalnik Respublika Nowa, <http://publica.pl/teksty/obraz-sasiada-w-ukraińskich-podrecznikach-historii>, dostęp 23.01.2014 r.
- Krzysztofek K., *Tożsamość kultur narodowych we współdziałającym świecie*, w: *Z problematyki tożsamości narodowej we współczesnych stosunkach międzynarodowych*, red. J. Przewlocki, Katowice: Wydawnictwo UŚ 1986.
- Kukułka J., *Wstęp do nauki o stosunkach międzynarodowych*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR 2003.
- Lada A., *Barometr Polska-Niemcy, Wizerunek Niemiec i Niemców w polskim społeczeństwie po dziesięciu latach wspólnego członkostwa w Unii Europejskiej*, Warszawa 2013, <http://www.isp.org.pl/uploads/pdf/933787397.pdf>, dostęp 23.01.2014 r.
- Międzynarodowe stosunki polityczne*, red. nauk. E. Cziomer, Kraków: Krakowska Szkoła Wyższa im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego 2008.
- Mingst K., *Podstawy stosunków międzynarodowych*, Warszawa: PWN 2006.
- Misiak W., *Tożsamość a przyszłość państw narodowych*, w: *Tożsamość bez granic. Współczesne wyzwania*, red. E. Budakowska, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 2005.
- Stefanowicz J., *Ład międzynarodowy: doświadczenie i przyszłość*, Warszawa: Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk 1996.
- Stosunki międzynarodowe*, red. W. Malendowski, C. Mojsiewicz, Wrocław: „Atla 2” 2004.
- Szacki J., *O tożsamości (zwłaszcza narodowej)*, *Kultura i Społeczeństwo* 48 (2004) 3, 9–40.
- Szwed R., *Nieswoistość analizy dyskursu w nauce o komunikacji. Dyskurs jako przedmiot i metoda badań*, w: *Zawartość mediów czyli rozważania nad metodologią badań medioznawczych*, red. T. Gackowski, Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR 2011, 13–30.
- Szwed R., *Tożsamość a obcość kulturowa: studium empiryczne na temat związków pomiędzy tożsamością społeczno-kulturalną a stosunkiem do obcych*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2003.
- Szwed R., *Tożsamość europejska versus tożsamość narodowa? Transformacja tożsamości zbiorowych w Unii Europejskiej*, w: *Konstruowanie jaźni i społeczeństwa. Europejskie warianty interakcjonizmu symbolicznego*, red. E. Hałas, K.T. Konecki, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar 2006, 310–344.
- Ścigaj P., *Tożsamość narodowa. Zarys problematyki*, Kraków: Księgarnia Akademicka 2012.
- Władza, naród, tożsamość*, red. K. Gorlach, M. Niezgodą, Z. Segega, Kraków: Wydawnictwo UJ 2004.
- Wojakowski D., *Swojskość i obcość w zmieniającej się Polsce*, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN 2007.
- Zawadzki P., *Czas i tożsamość: paradoks odnowienia problemu tożsamości*, *Kultura i Społeczeństwo* 47 (2003) 3, 5–16.
- Zenderowski R., *Nad Tatrami błyska się... Słowacka tożsamość narodowa w dyskursie politycznym w Republice Słowackiej (1989–2004)*, Warszawa: Wydawnictwo UKSW 2007.

## DISCOVERY OF NATIONAL IDENTITY BY RESEARCHING OF PRESS DISCOURSE

### Summary

The aim of the text is to present opportunity to use researches on press discourse to describe national identity. At the beginning we try to show complexity of the category of national identity. We try to build the definition taking into account main trends of theoretical researches. Then we focus on identity discourse discussing its definition and showing existing methods of examining of discourse. Finally we shows some advantages of use of media discourse analyze to research the national identity.

**Key words:** national factor at international relations, national identity definition, picture of alien (neighbor), construction of identity, identity discourse, methods of researching of discourse.